



Bau

5

„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

PRZEKRÓJ

31-012 KRAKÓW

ul. Reformacka 3

31

2-08-98

Nr z dn.



Tydzień **W KULTURZE**

Polscy krytycy wyśpiewują hymny pochwalne i palą kadzidła przed czwórką litewskich reżyserów. Sukcesy **Oskara Koršunovasa**, **Eimuntasa Nekrošiusa**, **Rimasa Tuminasa** i **Jonasa Vaitkusa** wręcz skłaniają niektórych zoilów znad Wisły do udzielania ostrych przyzan polskiemu teatrowi. Każda okazja jest dobra, by dołożyć swoim, że są do niczego w porównaniu z braćmi Litwinami. Debiut reżyserski w Polsce trzydziestoletniego **Koršunovasa** stał się pretekstem do zgoła niesmacznych pouczeń, jakiej to lekcji udzielił polskiemu teatrowi swoim spektaklem. (W warszawskim Teatrze Studio wystawił Daniila Charmsa, jednego z najgłośniejszych Oberiutów; działali oni i tworzyli na przełomie lat 20. i 30. w Leningradzie pod szyldem Stowarzyszenia Sztuki Realnej OBERIU.) Wątpię jednak, czy litewski reżyser będzie rad, iż posłużono się jego nazwiskiem i pracą, aby zaatakować „konserwatywny świat polskiego teatru”. A wnoszę to chociażby z odpowiedzi wymuszonej na nim przed premierą dość obcesowym pytaniem: „Czym pan tłumaczy tę twórczą erupcję, której teatr polski może dziś Litwie tylko zazdrościć?”. W odpowiedzi Koršunovasa zaimponowała mi pokora i skromność, z jaką traktuje on fenomen sukcesu w sztuce scenicznej: „Teatr żyje w zamkniętym kręgu nowinek i plotek. Kiedy na Litwie pojawił się jeden dobry teatr, dla innych stało się jasne, że może powstać taki drugi, trzeci i kolejny. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że teatr w ogóle jest zjawiskiem efemerycznym. Jeśli ktoś dzisiaj mówi o litewskim teatrze, to nie wykluczone, że jutro już o nim nie będzie pamiętał... Trzeba zresztą zaznaczyć, że wielkie przedstawienia i wspaniałe nazwiska polskiego teatru wpłynęły na teatry litewskie”. Pouczająca to lekcja dla recenzentów!